

*Sygn. akt IV K 37/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2017 r.

**Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie w IV Wydziale Karnym w składzie:**

Przewodniczący: SSR Tomasz Ładny

Protokolant: Sylwia Grędzińska

przy udziale Prokuratora: Aleksandra Krasuska - Szewczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 27-03-2017r., 24-04-2017r., 25-05-2017r., 26-06-2017r., 08-09-2017r., 16-10-2017r., 20-10-2017r., 29-12-2017r.

sprawy **E. K.**, s. Z. i B. z d. L., ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

w dniu 19 października 2016 r. w W. ul. (...) kierował samochodem marki A. R. o nr rej. (...) w ruchu lądowym znajdując się pod wpływem środka odurzającego,

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

**orzeka:**

- I. oskarżonego E. K. niewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;
- II. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty procesu przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

*Sygn. akt IV K 37/17*

## UZASADNIENIE

E. K. został oskarżony o to, że w dniu 19 października 2016 r. w W. ul. (...) kierował samochodem marki A. R. o nr rej. (...) w ruchu lądowym znajdując się pod wpływem środka odurzającego, tj. o czyn z art. 178a § 1 kk.

**Na podstawie całości materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 19 października 2016r. funkcjonariusza Policji P. K. i T. B. pełnili służbę w patrolu cywilnym poruszając się radiowozem bez oznaczeń. Około godziny 22:15 zatrzymali przy ul. (...) w W. pojazd marki A. R. o nr rej. (...), którym kierował E. K.. Bezpośrednio przed zatrzymaniem E. K. w celu uniknięcia odpowiedzialności za posiadanie środka odurzającego włożył do ust posiadaną marihuanę i usiłował ją połknąć. Na polecenie policjantów po kilkakrotnej próbie połknięcia posiadanego suszu otworzył usta, w których widoczne były resztki tego suszu roślinnego. Nadto w jego samochodzie wyczuwalna była woń marihuany. W związku z podejrzeniem kierowania w/w pojazdem pod wpływem środka odurzającego E. K. został zatrzymany o godzinie 22:15 (k.2), a następnie dopiero o godz. 2:10 następnego dnia pobrano od niego krew (k.44). Na podstawie wyników badań krwi ustalono, że znajduje się w niej 10,3 ng/ml  $\Delta^9$ THC. E. K. około doby przed zatrzymaniem palił marihuanę o nieustalonej jakości i w nieustalonej ilości.

Na podstawie powyższych dowodów E. K. przedstawiono zarzut popełnienia czynu z art. 178a§1 kk.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyjaśnień oskarżonego (k. 68-69, 73, 87, 101), zeznań świadków: K. K. (k.69, P. K. (k.22v.-23, 100v.-101), ustnych i pisemnych opinii biegłych (k. 40-43, 72-73, 75-80, 86-87, 120-128, 136v.-137, 141-147), oraz dokumentów ujawnionych i zaliczonych na poczet materiału dowodowego na rozprawie.

Oskarżony E. K. zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i podczas rozprawy faktycznie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a na rozprawie złożył wyjaśnienia, z których wynika, że jak zobaczył za sobą Policję to zjadł posiadaną marihuanę. Nadto wyjaśnił, że w dniu zatrzymania nie palił marihuany, lecz palił ją dzień wcześniej około godz. 15:00 (k.68-69). W kolejnych wyjaśnieniach wskazał, że 18.10.2016r. palił marihuanę wieczorem – na pewno po godzinie 20:00 (k.73). Dodał, że nie czuł się odurzony, więc chyba nie był pod wpływem tego środka.

#### Sąd zważył co następuje:

Wyjaśnień oskarżonego nie sposób obalić przy pomocy dostępnych dowodów, bowiem żaden z nich kategorycznie ich nie podważa. Nie budzi wątpliwości fakt, że oskarżony chcąc uniknąć odpowiedzialności za posiadanie marihuany postanowił ją połknąć i fakt ten został potwierdzony zarówno jego wyjaśnieniami jak zeznaniami funkcjonariusza Policji, który w jego ustach widział resztki połykanego suszu marihuany i czuł jej zapach. Nie budzi zatem wątpliwości fakt, że oskarżony zjadł posiadany środek odurzający, przy czym jego ilość i jakość nie jest znana – podobnie jak ilość i jakość marihuany wypalanej przez niego poprzedniego dnia.

Sąd dał wiarę przesłuchanym świadkom – K. K. i P. K.. Z zeznań K. K. – pasażera jadącego samochodem kierowanym przez oskarżonego – wynika, że oskarżony nie palił przy nim marihuany, a o przyczynie zatrzymania oskarżonego dowiedział się od Policji (k.69). Z relacji P. K. – policjanta uczestniczącego w zatrzymaniu oskarżonego - wynika zaś, że oskarżony po zatrzymaniu próbował coś przełknąć, a w samochodzie czuć było silną woń marihuany. W ustach oskarżonego widział resztki suszu roślinnego. Podczas przeszukania pojazdu zauważył porzucane drobiny z folii aluminiowej, w jakiej często jest przechowywana marihuana. Nadto P. K. dodał, że oskarżonego poddano testowi Romberga, w trakcie którego nie potrafił on utrzymać równowagi, pomylił się wliczeniu i miał problem z dotknięciem palcem czubka nosa (k.22v.-23). Na rozprawie świadek ten dodał (k.100v.-101), że test Romberga mógł być przeprowadzony zgodnie z twierdzeniami oskarżonego tj. po przeszukaniu samochodu i dowiezieniu psa policyjnego co trwało – zgodnie z twierdzeniami oskarżonego – około godzinę (k.101).

W toku postępowania przeprowadzono dowody z opinii biegłych mające na celu ustalenie, czy oskarżony w chwili zatrzymania był w stanie po użyciu środka odurzającego bądź pod jego wpływem. Wprawdzie w toku postępowania przygotowawczego zasięgnięto opinii biegłego w tym zakresie (k. 40-43), lecz jak ustalono w toku rozprawy wnioski tej opinii nie uwzględniały faktów wynikających z ustaleń faktycznych tj. tego, że oskarżony w chwili zatrzymania zjadł posiadaną marihuanę. Z pierwotnej opinii wynika (k.40-43), że na podstawie badań fizykochemicznych próbki krwi pobranej od oskarżonego można stwierdzić, że w dniu 20.10.2016r. o godz. 2:10 podczas prowadzenia pojazdu znajdował się on pod wpływem środka odurzającego. Wniosek ten nie mógł zostać przez Sąd uwzględniony, bowiem oskarżony nie prowadził pojazdu 20.10.2016r. o godz. 2:10 lecz 19.10.2016r. ok. godz. 22:15 tj. niemal 4 godziny wcześniej, a w tym czasie połknął posiadaną marihuanę. W konsekwencji biegła uzupełniła swoją opinię ustnie w trakcie rozprawy (k. 73), a następnie złożyła pisemną opinię uzupełniającą (k. 75-80), w której biegła wskazała m.in., że po przyjęciu doustnym maksymalne stężenia  $\Delta^{(9)}$ THC we krwi są możliwe do wykrycia po upływie 1-3 godzin od przyjęcia i są znacznie niższe niż w przypadku palenia, a w efekcie jego działania są odczuwalne z dużym opóźnieniem.. Efekty działania obserwuje się po 0,5 do 2 godzin i mogą trwać od 3 do 9 godzin (k.78). Ostatecznie biegła po analizie stwierdziła, że w jej opinii zażycie tego środka tylko doustnie przez oskarżonego nie spowodowałoby takiego stężenia  $\Delta^{(9)}$ THC jaki ustalono w wyniku badań krwi i ostatecznie stwierdziła, że oskarżony znajdował się podczas prowadzenia pojazdu w dniu 20.10.2016r. pod wpływem substancji psychotropowej (k.80). Z tej samej opinii wynika, że oskarżony musiał przynajmniej na godzinę przed zatrzymaniem zażyć zabroniony środek poprzez wypalenie. Następnie biegła podtrzymała wnioski z opinii uzupełniającej na rozprawie (k. 86-87). Sąd zasięgnął opinii innego biegłego uznając, że dotychczas złożona jest niejasna i zachodzi sprzeczność w treści opinii. Z uzyskanej w następstwie tej decyzji opinii wynika (k.120-128), że nie można jednoznacznie i z całą pewnością ustalić, czy oskarżony znajdował się w stanie po

użyciu lub był pod wpływem środka odurzającego (k.128). Po uzupełnieniu tej opinii na rozprawie (k.136v.-137) wobec sprzeczności wcześniejszych opinii Sąd zasięgnął opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych w (...)

Z opinii w/w Instytutu wynika, że możliwe są trzy wersje odpowiedzi a zadane pytanie, przy czym najbardziej prawdopodobna jest ta, że oskarżony wypalił marihuanę przed zatrzymaniem, a następnie w trakcie zatrzymania połknął ją. Drugą – mniej prawdopodobną wersją jest to, że oskarżony palił marihuanę w dniu poprzedzającym zatrzymanie, a następnie zjadł susz w trakcie zatrzymania. Trzecią z wersji jest taka, że oskarżony nie palił marihuany przed zatrzymaniem lecz poprzedniego dnia, ale używa jej częściej niż okazjonalnie i dlatego stężenia THC oraz THC-COOH mogą się wolniej eliminować z organizmu. Z wniosków tej opinii wynika, że nie można jednoznacznie określić czy w chwili zatrzymania oskarżony znajdował się w stanie pod wpływem środka odurzającego, po użyciu środka odurzającego czy też w żadnym z tych stanów.

### **Należy zważyć co następuje:**

W cenie Sądu zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy nie jest możliwy do uzupełnienia o jakikolwiek dowód, który miałby wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Bez wątplenia przyczyną braku możliwości dokonania przez biegłych, a w konsekwencji także przez Sąd, kategoriycznych ustaleń w zakresie stanu oskarżonego w chwili jego zatrzymania są oczywiste błędy Policji popełnione w tej sprawie. Oskarżonego poddano czynnościom związanym z pobraniem krwi dopiero po 3 godzinach i 55 minutach od zatrzymania co miało wpływ na późniejszą możliwość dokonania ustaleń co do jego stanu w chwili czynu. Badania krwi oskarżonego stanowiły w tym przypadku podstawowy dowód, na podstawie którego można było ustalić czy prowadząc w/w pojazd oskarżony znajdował się w stanie pod wpływem środka odurzającego, po użyciu środka odurzającego czy też w żadnym z tych stanów. Tak duża zwłoka w pobraniu krwi do badań uniemożliwiła dokonanie ustaleń w tym zakresie i dała podstawę jedynie do przypuszczeń w tym zakresie, przy czym biegli w swoich opiniach czynili różne szacunki i założenia co prowadziło do przyjęcia kilku wersji. Oczywiście opis zachowania oskarżonego w trakcie przeprowadzenia przez Policję na miejscu zdarzenia opisanego wyżej testu ma wpływ na ustalenia faktyczne w tej sprawie, lecz siłą rzeczy stanowić może materiał jedynie pomocniczy obok badania próbki krwi i nie może przesądzać o winie oskarżonego. Nie odrzucając wniosków dwóch pierwszych opinii Sąd, zwłaszcza w odniesieniu do pierwszej z nich, powziął wątpliwości co do jej rzetelności zwłaszcza, że biegła uparcie przyjmowała, że oskarżony kierował pojazdem w dniu 20.10.2016r. – co nie odpowiada faktom. Ostatecznie Sąd podzielił wnioski opinii w/w Instytutu uznając, że opinia ta jest fachowa, rzetelna i wyczerpująca i trudno podważać płynące z niej wnioski zwłaszcza, że założono w niej kilka wersji zdarzenia. Ostatecznie opinia ta zawiera jednoznaczny wniosek wskazujący, że dokonanie jednoznacznych ustaleń co do stanu oskarżonego przy tym materiale dowodowym nie jest możliwe.

Oceniając zgromadzone w tej sprawie dowody Sąd uznał zatem, że istnieją wątpliwości co do tego czy oskarżony w chwili zatrzymania oskarżony znajdował się w stanie pod wpływem środka odurzającego, po użyciu środka odurzającego czy też w żadnym z tych stanów. Wątpliwości tych nie dało się usunąć mimo wyczerpania dostępnych dowodów i stosownie do treści art. 5§2 kpk Sąd tłumaczył je na korzyść oskarżonego - co skutkowało jego uniewinnieniem.

O kosztach orzeczono stosownie do treści art. 632 pkt 2 kpk.